



## Pożegnalna wizyta Ambasador Węgier w Polsce

2024-05-08

**Pani Ambasador Orsolyia Zsuzsanna Kovács wielokrotnie odwiedzała Kraków, a swoją pierwszą oficjalną wizytę w gabinecie Prezydenta Jacka Majchrowskiego złożyła w 2017 roku, tuż po odebraniu listów uwierzytelniających.**

*Kraków to miasto, które na zawsze pozostanie w moim sercu* – powiedziała Pani Ambasador. Jej sentyment do naszego miasta to nawet pewna tradycja rodzinna – ojciec dyplomatki, prof. Istvan Kovacs był Konsulem Generalnym Węgier w Krakowie w latach 1994-1995 oraz 1999-2003, a od 2013 roku jest Honorowym Obywatelem Krakowa.

Relacje krakowsko-węgierskie są w Krakowie bardzo mocne. I dlatego, kiedy we wrześniu 2009 roku węgierski MSZ zdecydował o zamknięciu konsulatu generalnego przy ul. św. Marka, Prezydent Majchrowski wystosował do ówczesnego Ambasadora Węgier, pana Roberta Kissa list wyrażający sprzeciw wobec tej decyzji. Potrzebnych było 5 lat, aby ta decyzja została zweryfikowana i Węgrzy znowu mogli mieć swoje dyplomatyczne przedstawicielstwo w naszym mieście. W uroczystym ponownym otwarciu placówki, w marcu 2014 roku przy ul. Lubicz, uczestniczyli ówcześni ministrowie spraw zagranicznych Polski i Węgier: Radosław Sikorski oraz János Martonyi.

Zarówno Pani Ambasador, jak i towarzyszący jej Konsul Generalny dr Tibor Gerencsér wyrazili ogromną wdzięczność dla Pana Prezydenta za życzliwość i przychyłność dla realizacji wspólnych projektów. Trwałym i widocznym przykładem przyjaźni obu narodów jest tablica przy ul. Sławkowskiej 14, upamiętniająca solidarność polsko-węgierską podczas rewolucji 1956 roku. Odświeżenie tablicy przez prezydenta Jacka Majchrowskiego oraz premiera Węgier Viktora Orbána odbyło się 9 grudnia 2016 roku.

Nad rozwojem obustronnych relacji pracują także inne instytucje działające w Krakowie: Polsko-Węgierska Izba Gospodarcza oraz Polsko-Węgierska Federacja im. Bálinta Balassiego. Partnerskie kontakty Krakowa z Budapesztem i Peczem także sprzyjają wzmocnieniu tej przyjaźni. A efektem tych działań jest wzrastająca liczba obywateli węgierskich, którzy wybierają Kraków jako swoje miejsce do życia. Bo przecież według słynnego powiedzenia: „Polak, Węgier – dwa bratanki i do szabli, i do szklanki”.